

Wypracowanie słowne.

5-VI-19/46

Moje przeżycia wojenne. Polski.

(Dnia 8 maja 1945 roku) Nocie kasno.

Na zachodzie paliła się wiekorna kowra. Nastal cichy, ciepły wieczór majowy. Od tak płynal monotonny rechot iab. Naraż przerwała cinską gwałtowna salwa drzał gdzieś na lotnisku. Jedna, druga, trziesiąta... To były salwy na salwami. To miało pojedyncze wystrzały. Były karabiny ręczne i maszynowe, rakiety i kometówki. A po niebie leciały różnokolorowe pociski niby świeczce barwne gwiazdy. A od czasu do czasu świetliste ramiona reflektora obejmowały maskę okolicy. Był to dla nas niezapomniany widok, jak gdyby koniec świata. Po przysywalismy i niezapomniane chwile. Oznajmiało światu kapitulację Niemiec. Po długich walkach pokonano krwawego zbrojnego Hitlera i jego fujców.

Eugenia Gotawska. 14/1/46



8th

